

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego na 36. posiedzeniu Senatu w dniu 2 lipca 2009 r.

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA Piotra Farfała

Szanowny Panie Prezesie!

Pragnę wyrazić swoje niezadowolenie i sprzeciw wobec faktu likwidacji przez Telewizję Polską programu „Pełnosprawni” poświęconego sportowi osób z niepełnosprawnością.

Magazyn „Pełnosprawni” w całości poświęcony sportowi osób z niepełnosprawnością – zarówno temu w wydaniu paraolimpijskim, jak i temu kojarzonemu bardziej z rehabilitacją – ukazywał się na antenie TVP Sport od początku istnienia tego kanału, czyli od października 2006 roku. Przez ten czas powstało blisko sto odcinków magazynu.

W czasie Igrzysk Paraolimpijskich w Pekinie codziennie nadawane były „Kroniki Paraolimpijskie” w formie programu prowadzonego w studiu na żywo i wypełnionego materiałami przesyłanymi przez ekipy telewizyjne ze stolicy Chin. Magazyn zyskał uznanie nie tylko w oczach nielicznych wtedy widzów – bo wówczas jeszcze dostępność tego kanału była dosyć niska – ale również otrzymał nagrody na Festiwalu Filmów i Programów Sportowych w Gdyni, na festiwalu w Mediolanie, a także w krajowym konkursie Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji „Oczy Otwarte”.

Niestety, w związku z fatalną sytuacją w TVP – przynajmniej taka jest wersja oficjalna – podjęto decyzję o jego likwidacji, podobnie zresztą, jak w wypadku wszystkich innych magazynów finansowanych przez TVP. Zarząd czy też dyrektor finansowy uznali, że kanał sportowy jest kanałem komercyjnym, w którym nie ma miejsca na misję publiczną, zatem nie ma też w nim miejsca na sport niepełnosprawnych.

Warto podkreślić, że koszt całorocznej produkcji programu dla niepełnosprawnych w porównaniu do kosztów jednodniowej obsługi produkcji telewizyjnej, niekoniecznie hitowej, bywa wyższy. Jest to o tyle zaskakujące, że TVP Sport ponoć zawsze dla „Pełnosprawnych” czas antenowy znajdzie, ale nie będzie finansować jego produkcji. Oznacza to więc, że dziennikarze czy też kluby sportowe mieliby pozyskiwać sponsorów bądź ewentualnie sami płacić za relacje telewizyjne, co – biorąc pod uwagę misję telewizji publicznej – jest absurdalne.

Najbardziej groteskowe w tej sytuacji jest to, że kłopoty z finansowaniem produkcji zaczęły się w chwili, gdy kanał zaczął się otwierać na widzów. Od kwietnia jest dostępny na Cyfrowym Polsacie, od niedawna na Cyfrze+, do tego dochodzą jeszcze Aster, Platforma N i TP.

Kolejną kuriozalną przesłanką jest zamykanie programu na niespełna rok przed Zimowymi Igrzyskami Paraolimpijskimi w Vancouver, o których nie raz mówiono w programie i w przygotowaniu których „Pełnosprawni” chcieliby towarzyszyć naszym reprezentantom.

Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że sport osób z niepełnosprawnością jest traktowany jako temat niszowy, ale nie można pozbawić najbardziej potrzebującej i pokrzywdzonej grupy społecznej jedyne go programu dla nich przeznaczonego.

Kondycja sportu osób niepełnosprawnych i świadomość społeczna dotycząca zagadnień związanych z niepełnosprawnością nadal wymagają podejmowania wysiłków przez organizacje społeczne, a także przez media. Tymczasem telewizja publiczna nie zauważa potrzeby wsparcia grupy społecznej, która tego potrzebuje, i traktuje program „Pełnosprawni” jako taki, który powinien na siebie zarabiać.

W mojej ocenie Telewizja Polska, a dokładnie TVP Sport, powinna – pro publico bono – przywrócić na antenę program „Pełnosprawni” z zapewnieniem finansowania, mając na uwadze powyższe argumenty, a nade wszystko dobro środowiska osób niepełnosprawnych.

Uprzejmie proszę o rzetelne ustosunkowanie się do przedstawionej problematyki oraz o przywrócenie programu „Pełnosprawni”.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński